KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 21 Grudnia. / 2 Stycznia. Rok 1857/8. № 2. Jutro, ŚŚ. Daniela M. i Genowefy. Przybyło dnia minut 6.

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — W dniu 8/20 Grudnia, Margrabia *de Sauli*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Sardyńskiego; Kawaler *Gianotti*, Sekretarz Poselstwa Sardyńskiego; P. *de Courtois*, trzeci Sekretarz Poselstwa Francuzkiego; P. *Schlözer*, Urzędnik Poselstwa Pruskiego; oraz Pani Hume *Burnley* i Panna Marya *Worthington*, mieli zaszczyt być przedstawionemi NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNIE.

Przez Rozkaz Cesarski, Jego Królewska Wysokość Xiążę *Adalbert* Pruski, z powodu przeformowania linjowej konnej artylerji, mianowany został Szefem 2giej konno-artylleryjskiej Brygady i konnej ulżonej Nr 3 baterji tejże Brygady.

Przez Dyplomata Cesarskie, Najłaskawiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śtej Anny kl: Iszej z Koroną, Radca Tajny Senator *Borakowski;* Śgo Stanisława kl: Iej, Jenerał-Major Hrabia *Oppermann*, Gubernator Cywilny Radomski.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: III, Radcę Stanu *Cycuryna.*

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: II, Radcę Kollegjalnego *Komarnickiego*, zarządzającego Komorą Nieszawską.

W dokończeniu sprawozdania z ostatniego centralnego posiedzenia Warsz: Tow: Dobr:, podajemy dalszy rezultat wyborów, według których obrani zostali: Na Prezesa Wydziału Examinacyjnego, Wincenty *Morytz;* na Vice-Prezesa tegoż Wydziału, Jakób *Piotrowski.* Na Opiekuna Cyrkułu IXgo, Leon *Rakowski.* Na Lekarza Ochrony Iej, Dr Alexander *Dorantowicz;* na Lekarza Ochrony VIej, Dr Włodzimierz *Dybek;* na Lekarza Domu Przytułku Niemowląt, Dr Henryk *Podowski.* Nadto, grono Opiekunek Warsz: Tow: Dobr:, powiększyło się zaproszeniem JO. Xiężnej Maryi *Gedroyć*, oraz JJWW. i WW.: z Hra: Kwileckich Maryi *Zawiszyny*, Walerji *Kochańskiej*, Małżonki Inspektora Głównego Służby Zdrowia w Królestwie, i Adeli *Poźniakowskiej*, Małżonki Inspektora Lekarskiego Gubernji Warszawskiej; zaś grono Członków pomnożyli również zaproszeni, JJWW. i WW.: Józef *Słomiński*, Radca Dyrekcji Ubezpieczeń, i Jan *Zawisza*, Obywatel; tudzież wybrani skutkiem ballotowania, WW.: Jan *Brzeziński*, Obywatel; Leon *Jasiński*, Obywatel; Jan *Krasuski*, Podprokurator Sądu Kryminalnego Gub: Warsz:, i Józef *Rawicz*, Sędzia Tryb: Handl: Gub: Warsz:.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.— Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Zarząd Szpitala tutejszego, każdodziennie prócz dni Sobotnich, zakupuje szarpię na potrzebę Szpitala; mający więc szarpię do sprzedania, zgłosić się zechcą do gmachu Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr 2098.— Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego, Naczelny Lekarz, Assesor Kollegjalny, Dr *Rosenthal.*— Sekretarz, M. *Hertz.*

Fligiel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji, Xiążę *Łabanow-Rostowski*, przyjechał z Berlina.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1858, dobroczynne Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera* ofiary: JO. Xiężna Konstantowa *Lubomirska*, rs. 5, i JO. Xiążę Zygmunt *Lubomirski*, rs. 5, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— *Breza* z Żoną, rs. 2, dla Domu Przytułku Niemowląt.— P. *Zwoliński*, wraz z Żoną, rs. 1, dla Szpitala Śgo Jana Bożego. — Xięztwo Karolostwo *Lubeccy*, rs. 3, dla małż: *Tar:*.— Xawery i Julja *Pusłowscy*, rs. 6, i Franciszek *Pusłowski* rs. 3, dla Zakładu Felicjanek.— Adam *Pstrokoński* rs. 3, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.—Dr *Miaskowski* z Żoną, rs.1 dla matki ś. p. *Kazimiery.*

Gdzie tylko na dobrych nie zbywa chęciach, a pobożność jest zaszczepioną głęboko, tam się wnet znajdzie i miejsce dla pochwalenia PANA nad PANY i złożenia MU hołdu. Tak było obecnie i w Willanowie, gdzie z powodu robót około budowy nowej Świątyni PAŃSKIEJ, wznoszącej się na miejscu dawniejszej, musiano zaprzestać odprawiania dalej Nabożeństw. Pobożność jednak Dziedziców zaradziła temu, i znaną każdemu z odwiedzających te miejsca wspaniałą i obszerną ujeżdżalnię, ozdobioną napisem z *Horacjusza*, przekształcono na tymczasowy Dom BOŻY, z taką umiejętnością i dokładnością, że nietylko najzupełniej zastępuje wszelką Kaplicę, ale nawet w dwójnasób więcej pomieścić zdoła pobożnych, jak pierwotny Kościołek.

Jutro, po Wotywie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 9ej rano, odprawiać się mającej, w zabudowaniach XX. Augustjanów przy uli: Piwnej, odbędzie się sessja kwartalna tejże Archi-Konfraternji, na której składka zaległa i bieżąca za rok 1858, przyjmowaną będzie. Na którą to sesję Senjor szan: Członków zaprasza.

W Petersburgu umarł dnia 8go (20) Grudnia, Jenerał-Lejtnant Sztabu Jeneralnego, Baron *v. Rennenkampf.*

Antoni *Skrodzki*, b. Assesor Najwyższej Izby Obrachunkowej, Kawaler Orderów: Legji honorowej, Krzyża Wojskowego, i Śgo Stanisława IIIciej klassy, obecnie Emeryt, przeżywszy lat 73, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył życie. Stroskana Córka z Mężem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 4 b. m., o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Karol *Diehl*, lat 13 mający, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Babka wraz z Ojcem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy Szpitala

Ewangelickiego, na smętarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mające.

Julja z Hanischów *Marandowska*, przeżywszy lat 37, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż Wyznania odbyć się mającą.

Złożono wRedakcji *Kurjera* od M. M. z G. Wołyńskiej rs. 5, a mianowicie: rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów; rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów; rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim; rs. 1 dla biednej wdowy *Pudełkiewiczowej*, i rs. 1 dla matki ś. p. *Kazimiery*.— Od Pani J. N. rs. 1 dla podupadłych Artystów muzyki. — Od *Pelagji* rs. 1 dla ociemniałego *Kwiatkowskiego;* rs. 1 dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. Missjonarzy, i rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*. — Od T. rs. 1 dla Zakładu Felicjanek.— Od M. K. kop: 60 dla wdowy Katarzyny *Kossakowskiej* przy ulicy Dunaj Nro 144, u slusarza.— Od P. A. (na intencję zdrowia dzieci) kop: 50; od J. M. kop: 50, i od M. B. kop: 30 na powyższe światło przed Reformatami.

Jedną z najświeższych prac Artysty tutejszego, P. *Pillatego*, bawiącego obecnie w Paryżu, jest obraz olejny dość obszernych rozmiarów, który w tych dniach nadesłany został do Warszawy. Przedstawia on Stefana *Czarnieckiego*, ranionego w bitwie pod Monasterzyskami, i zyskał zadowolenie najpierwszych znawców, tak ze względu na kompozycję, jako też i samo wykonanie. Dla miłośników więc sztuki udzielamy wiadomość, iż piękne to historyczne dzieło malarskie, wystawione zostaje na widok w zakładzie fotograficznym Pana Karola *Beyera*, na Krako:-Przedm:, wprost placu Saskiego, na pierwszem piętrze.

Pomimo dość wilgotnej pogody, a do tego i błotnej pory, wiele jednakże osób, krążyło od rana dnia wczorajszego ze złożeniem swych życzeń, z powodu Nowego Roku. Szczególniej też ruch panował pomiędzy roznosicielami, afiszerami, piwowarami i t. p. posługaczami, którzy rok cały, służąc Publiczności, przychodzą w rok nowy przypomnieć się jej łasce i względom; to z zieloną, to białą, to różową, a rozumie się drukowaną oracją, rozpoczętą tyradą do Nowego Roku, a zakończoną odą do *rubelka*, z którym tak wybornie rymuje........ *butelka!*

Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że Biuro Głównego Nadzorcy Warszawskich Prowjantskich Magazynów, mieszczące się przedtem przy ulicy Brackiej, przeniesione zostało do gmachu Rządowego Intendentury 1szej Armji, przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich.

W ciągu upłynionego miesiąca Grudnia, meldowano w Wydziale śledczym kradzieży 36, w różnych przedmiotach i gotowiznie, na summę rs. 3,633, i z tych wykryto na rs. 2,111 kop: 40.

Wyszedł z druku Nr 40 *Ruchu Muzycznego* i zawiera: Kronikę tygodniową; Drugi list *Szopena* (dokoń:); Raptularzyk podróżny (dok:); Wywoływania i oklaski, p. M. K. Do Nru tego jako kończącego tom 1szy, dołączony jest oddzielny tytuł i spis przedmiotów, oraz dodatek muzyczny zawierający 1szą połowę Tańców Góralskich, z Opery St: *Moniuszki*: *Halka*, ułożonych na fortepjan na cztery ręce. Druga połowa przy jednym z pierwszych Nrów pisma za Styczeń oddaną będzie. Nowi Prenumeratorowie za zgłoszeniem się do Redakcji *Ruchu Muzycznego*, otrzymają pierwszą połowę tych tańców.

Przybywające do Warszawy Damy uskarżają się powszechnie na to, iż po niektórych hotelach, brak zupełnie tego rodzaju usługi jak np. numerowe, którym by można powierzyć odświeżenie i przeprasowanie, zgniecionych w drodze a niezbędnych dla wyjścia drobnostek damskich, jak kołnierzyki, mankietki i t. d. Z tego więc powodu proszeni jesteśmy o zwrócenie na to uwagi właścicieli hotelów tutejszych, tembardziej że brak ten o którym mówimy, ma podobno istnieć właśnie w jednym z znaczniejszych tutejszych hoteli.

W tych czasach przybyła nam w Warszawie jedna z znaczniejszych bibljotek, tem szacowniejsza, iż przeważa pod względem dzieł polskich. Bibljoteka ta sprowadzoną została przez P. Henryka *Steckiego*, z dóbr jego, a dostała mu się w spóściźnie po babce jego Pani *Steckiej* z domu *Wiłżanki*.

Xięgarnia Karola *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej Nr 483, otrzymała następujące nowości: M. *Baliński*: *Irlandja, jej początek, historja i obecne położenie*, 1 tom, rs. 1 k. 80. *Drezno i jego okolice*, przez Klemen: z *Tańskich*, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Gaume*: *O znieważeniu pracą Niedzieli*, 1 tom, kop: 50. *Pisma Adama Mickiewicza*, wydanie nowe, z portretem Autora, tom 1, z przedpłatą na tom 2gi — 8, rs. 10. Wład: *Syrokomla*: *Wycieczki po Litwie*, w promieniach od Wilna 1 tom, rs. 1 k. 50.

Przed kilku miesiącami zamieściliśmy w piśmie naszem wiadomość o walnem polowaniu z hartami na polach miasta Łęczny w Gubernji Lubelskiej odbytem Polowanie to udało się tak wyśmienicie, że Amatorowie myśliwstwa postanowili co roku zbierać się na podobne łowy i czas równie mile, jak w roku bieżącym przepędzać. Obecnie jesteśmy zobligowani, zanieść w imieniu mieszkańców miasta Łęczny prośbę do szanownych Amatorów myśliwstwa, iżby przy zbieraniu się w latach na stepnych, raczyli używać przyjemności łowieckiej *ni* *na polach obsianych* zbożem, jedyne utrzymanie biednych mieszczan stanowiących, ale raczej na sąsiednich polach i w kniejach, gdzie rzeczywiście znajdują si wilki i wiele czynią szkód w okolicy. Tym sposobem szanowni Amatorowie dogodzą i swojej przyjemności godnie odpowiedzą celowi. Jesteśmy pewni, że prośb nasza skutek otrzyma, zwłaszcza iż podobno prawo łowiectwa na polach miejskich, służy wyłącznie samym tylko mieszkańcom miasta Łęczny.

Dyrektor orkiestry Berlińskiej P. *Braun*, którą dyrygował czas długi w Dolinie Szwajcarskiej, zdawszy tę dyrekcję, czuje się w obowiązku złożyć szanownej Publiczności podziękę za ciągłe i liczne uczęszczanie jej na tę muzykę, a zarazem objaśnić, iż opuszczenie to orkiestry, nastąpiło z własnej woli jego z powodu zaszłych okoliczności.

Zgubiony przez niewiadomą osobę opieczętowany pakiet pod adresem Redakcji Ruchu Muzycznego (z ręko pismem Pana K. K.) doszedł przeznaczenia.

Wczoraj Teatr Wielki rozpoczął rok nowy, dawno oczekiwaną Operą Stanisława *Moniuszki*, p. n. *Halka*. Znakomity nasz Kompozytor, dał nam poznać w tem dziele wszystkie piękności harmonji, w jakie bogaty jest jego niepospolity talent. Począwszy od uwertury, aż do ostatniego numeru Opery, zadowolenie Publiczności objawiało się przez ciągłe oklaski, i słusznie, bo ileż to tam jest tonów przemawiających do serca i jak były wykonane! Orkiestra pod kierunkiem Dyrektora Opery *Quattrini*, Artyści i Chóry, także przyłożyli się, aby godnie oddać wszystkie myśli kompozytora. Pan *Dobrski* rolę *Jontka*, oddał z całą potęgą swojego olbrzymiego talentu; Panna *Rivoli* artystycznie przedstawiła *Halkę*; nieszczęścia i rozpacz biednej dziewczyny, cudnie się wydały w ślicznym śpiewie i wybornej grze naszej Artystki; również PP. *Troschel* i *Ziolkowski*, doskonale wywiązali się z swoich zadań. Charakterystyczne i pełne życia tańce, układu Pana *Turczynowicza*, Dyrektora Baletu, bardzo się podobały. Z zadowoleniem także widziano staranny układ sceniczny Pana *Matuszyńskiego*, Reżysera Opery. Zadziwiającego effektu są nowe dekoracje pędzla P. *Sacchettego*, mianowicie w akcie 4tym okolica wiejska nad Wisłą, z widokiem na *Karpaty*, oświetlona promieniami wschodzącego xiężyca. Wreszcie piękne a stosowne do epoki ubiory męzkie z pracowni P. *Guth*, Kostiumera Teatrów; damskie P. Ewy *Gwozdeckiej*, przyczyniły się do świetności wystawy. Libretto do tej Opery zawdzięczyć winniśmy Panu Włodzimierzowi *Wolskiemu*, chlubnie znanemu Autorowi w naszej literaturze. Po ukończeniu przywołani zostali Pani *Quatrini* 3-kroć. Panna *Rivoli* i P. *Dobrski* po 14-kroć, PP. *Troschel* i *Ziolkowski* po 6-kroć, oraz PP. *Moniuszko* 6-kroć, *Quatrini* i *Sachetti*.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Chatka w lesie*, Wszyscy po 2-kroć i oddzielnie PP. *Panczykowski*, *Chęciński* i *Swieszewski* po 2-kroć.

Dziś i codzień na Wiejskiej Kawie, muzyka Węgierka P. *Koyer*.

W dniu onegdajszym, chłopiec z nazwiska i zamieszkania niewiadomy, lat 14 mieć mogący, wybierając z dołu na placu Nro 2982 piasek, przez obsunięcie się ziemi i zasypanie, życie postradał; a lubo w krótkim czasie wydobytym został, pomoc mu udzielona, okazała się daremną.

Dziś w *Dolinie Szwajcarskiej*, pomiędzy innemi, wykonane będą: Uwertura z *Stradelli* (Flotowa); Finale z *Łucji z Lammermooru* (Donizettego); Uwertura z Op: *Lestock* (Aubera); oraz Balet z *Wilhelma Tell* (Rossiniego). Rozpocznie się o godz: 7ej wieczorem.

Anglja. *Londyn, 28go Grudnia.* — *Court Journal* donosi, że dwór w dniu 16 Stycznia powróci z Windsor do stolicy. Tenże sam dziennik czyni uwagę, że Kaplica Królewska w pałacu St. James, jest najdawniejszą Kaplicą Protestancką w połączonych Królestwach Anglji i Irlandji. Założoną ona została przez *Henryka VIIIgo*.— Orszak weselny na uroczystości ślubnej, podzielony będzie na trzy oddziały, a mianowicie na orszaki: Krolowej jako Monarchini, Xiężniczki *Wiktorji* i Xięcia *Fryderyka-Wilhelma*, i tak się uda do Kaplicy. 30go Stycznia będzie w pałacu St. James wielkie przyjęcie. — 94ty pułk piechoty, udający się przez Suez do Indji, stanął już w Malcie.— Część angielskich klejnotów koronnych, oszacowanych przeszło na miljon fun: szt:, przyznaną została w obecnym czasie, prawem spadku, domowi Królewskiemu Hannowerskiemu, i będzie wysłaną z Tower do Hannoweru. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 28go Grudnia.*— Jedna z gazet donosi, że Cesarzowa znajduje się w stanie interessującym. — Lord *Stratford* jutro wyjeżdża do Londynu. W Sobotę przedstawiany on był przez Posła Angielskiego Sir *Hamiltona Seymour* u dworu, miał szczególne posłuchanie u Cesarza, i obiadował u stołu Cesarskiego. Odwiedził on także między innymi i Xięcia *Metternicha*, u którego bawił dwie godziny. — Straż wojskowo-policyjna zmniejszoną została w całej monarchji, co uczyni znaczną oszczędność w budżecie armji. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 28go Grud:*.— Xiążę *Hieronim* podarował dla hotelu Inwalidów model kolumny Vendomskiej, w skali zmniejszonej, z brązu, oraz obraz pędzla *de Frenne*. Na podstawie kolumny wyrytą jest data 2 Grudnia, dla przypomnienia, jak oświadcza *Monitor*, rocznicy bitwy pod Austerlitz. — Układy z Anglją o zamianę territorjum Francuzkiego *Chandernagor* na inną posiadłość w Indjach, zupełnie zaniechane zostały.— Wywóz kartofli do Anglji, wstrzymany w ostatnich latach, rozpoczął się znowu w wielkich rozmiarach. Zbiory tutejsze tegoroczne są pod każdym względem pomyślne. — Przed kilku dniami, pewien bogaty Pan dał dla 12tu swych przyjaciół w restauracji *Freres Provencaux* świetny obiad, o którym mówi cały Paryż. Ściany sali jadalnej wyłożone były fijołkami i kameljami; wypchane łabędzie wylewały pachnące wody, a woźnice oczekujący na ulicy uraczeni zostali kuropatwami, truflami i szampanem. Obiad kosztował 7,500 fr:. Kelnerowie otrzymali na piwo 25 luidorów. (N. P. Z.).

Głoszą tu, iż w skutku konferencji pomiędzy Panem *Persigny* i Lordem *Palmerston* w Londynie, Lord *Stratford* nie wróci więcej do Konstantynopola. Następcą przypuszczalnym Lorda, ma być Admirał *Lyons*, który przed kilku laty pełnił już obowiązki dyplomatyczne w Atenach.— Jutro ma się odbyć posiedzenie uroczyste Rady stanu, pod prezydencją Cesarza.— Z Malty piszą, że Porta przed daniem zezwolenia na przekopanie między-morza Suez, domaga się aby wyspa *Perim* została opuszczoną przez Anglików. Stany Zjednoczone popierają także te pretensję. (In: Bel:).

Paryż 29 Grud:, (telegram). — Bank Francuzki zniżył disconto na 5pCt. (N. P. Z.).

Niemcy. *Monachium 28 Grud:*. — W nocy z 26 na 27 b. m. zmarła tu w 78 roku życia, Hrabina Zofja-Filipina *v. Sandizel*, niegdyś Ochmistrzyni dworu zmarłej Xiężny *Leuchtenbergskiej*. (N. P. Z.).

Wiesbaden 28 Grud:.— Stan zdrowia młodej niedawno ochrzczonej Xiężniczki co-raz bardziej się pogorszał, i dziś wieczorem skon jej nastąpił. (N. P. Z.).

Persja. — Do Marsylji nadeszła wiadomość, że Szach Perski zaprosił Posłów Mocarstw uwierzytelnionych w Teheranie, iżby znajdowali się na koronacji jego syna. Poseł Angielski jednak wzbrania się być obecnym na tej uroczystości, oświadczając że nie może zaniechać praw innego pretendenta, który utrzymuje, że jest prawym Następcą tronu i przebywa jako wychodziec w Bagdadzie. (N. P. Z.).

Turcja. — Podług listów prywatnych z Alexandrji, transport wojsk angielskich przez międzymorze Suez, uskuteczniа się regularnie. 14go Grudnia, rozmaite oddziały przybyły do Suez, pod komendą Pułkownika *Mackirdy*. Oddziały te liczyły w ogóle 1,100 ludzi, z których 4ch tylko oddać musiano do szpitala. Słychać, iż kompanja Wschodnio-Indyjska przedsięwzięła środki, aby co miesiąc przetransportować przez Suez do Indji 1,000 ludzi.— Z Tunis nadeszła do Marsylji 28go Grudnia wiadomość, że na konferencji Ministrów Beja z Duchowieństwem Mahometańskiem, postanowiono wprowadzić w wykonanie reformy przyrzeczone Francji. — Depesze telegraficzne datowane 24go Grudnia z nad granicy tureckiej, a zawiadamiające o wypadkach w Hercegowinie, donoszą, że walka między Chrześcjanami i Turkami 23go t. m. pod Klasztorem Duzi, trwała od 3ej rano do wieczora; że Turcy zdobyli wieś Białaz, a Chrześcjanie podobno się cofnęli. 24go panowało zawieszenie broni, a obie strony czekały na posiłki. Wezyr oraz Biskup Grecki z Moktar, zawiadomili Przełożonego Klasztoru w Duzi, iż starają się przywrócić pokój między walczącymi. — Do Duzi nadeszła 26go Grudnia wiadomość, że wkrótce ma tam przybyć na pomoc 1,200 Czarnogórców. (St: Anz:).

Rozmaitości. — W ciągu dwóch dni, zdarzyły się w Wiedniu dwa wypadki samobójczych zamachów dzieci. Dziewczyna 10cio-letnia w obawie kary, wyskoczyła z drugiego piętra i poraniła się ciężko, a we dwa dni później, chłopiec 12to-letni dla tychże samych powodów, rzucił się z pierwszego piętra, lecz prawie żadnego nie poniósł szwanku. — Dzienniki donoszą, że wieża porcelanowa w Nankinie zburzoną została. Wiadomość ta powtarza się co lat parę. Zresztą wieże porcelanowe nie są w Chinach rzadkością. Stawiano je przy bogatych świątyniach z cegieł pstro polewanych, zazwyczaj na 9 pięter; każde piętro z osobnym daszkiem, obwieszonym dzwonkami dobranemi harmonijnie. Wewnątrz takich wież są bożyszcza w niszach umieszczone i malowidła na ścianach. Wieża w Nankinie należała do piękniejszych tego rodzaju budowli. — Zmarły niedawno rzeźbiarz *Rauch*, przybył do Berlina z swojego miasta rodzimego Arolsen ubogi, i szukał dla siebie zarobku. Wuj jego był w służbie Królewskiej, i wyjednał dla swego siostrzeńca, 20to-letniego naówczas chłopca, służbę lokajską. *Gazeta Augsburgska* mówi, iż przed kilku laty jechał *Rauch* z Xciem *Wittgenstein* do Króla do Charlottenburga. Rozmawiając o tem i o owem, rzekł *Rauch* do Xięcia: »Xiążę Pan nie pamiętasz zapewne tego, żeśmy już raz tędy razem jechali.” »Nie pamiętam, kochany Professorze.” »Będzie to już z jakie 40 lat temu; lecz trudno, byś Xiążę mógł to pamiętać, boś sam jeden siedział w powozie, a ja stałem z tyłu.” — Przy kieliszku i sygarze, wśród miłej gawędki, pewien myśliwy opowiadał zdarzenie: »Tej jesieni strzeliłem do zająca o dziesięć kroków. Śrót zbił się w kulę. i przeciął kota na dwoje. Wystawcie sobie, że ze dwieście kroków jeszcze, zadnie skoki goniły za przedniemi!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdanow Arsenjusz Ases: Koleg: z Petersburga nr 613; Horoch Alfons Ob: z Woli nr 570; Korzybski Jan Ob: z Wilczysk nr 1337; Łapiński Paw: Ob: z Powielina nr 625; Nitard Alfred Ob: z Petersburga nr 713; Pruszyński Ign: Oby: z Kijowa nr 625; Pieniążek Stan: Ob:, i Świderski Józ: Ob: z Lublina nr 585.— Dziewulski Piotr Ob: z Błonia nr 551; Gosławski Alex: Oby: z Czyszkowa nr 476; Wąsowicz Lud: Ob: z Radomia nr 476.

Wyjechali: Dębski Edw: Ob: do Chełma; Komierowski Mich: Ob: do Kraśnicy; Mierzejewscy Hipo: i Ign: Ob: do Wielunia; Rzepecki Jan Doktór do Siedlec.— Broniewski Klem: Ob: do Koleśnik; Golicyn Piotr Xżę do Petersburga; X. Loga Woje: Kanonik do Głuchowa; Łętowski Józ: Ob: do Siedlec; Plichta Wło: Ob: do Byszewy.

Przyjechali koleją żelazną: Fadiejew Alex: Jene:-Major z Paryża nr 414; Leve Jerzy Kup: z Londynu nr 414; Zocher Hen: Nauczyciel Muzyki z Drezna nr 1392.— Bałkaszyn Miko: dym: Rotm: Gwar: z Paryża nr 414; Bardet Fryd: Ogrodnik z Berlina nr 473; Carruthers Jan fabry: papieru z Londynu nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Bełcikowska Józefa Arty: Śpiewu, i Hoffman Dominik Urzęd: Austrja: do Krakowa; Hering Edw: Kup:, i Trenkler Karol fabr: wyrobów bawełn: do Berlina.— Eckert Hen: fabryk: machin do Berlina; Nowosielski Rad: Stanu do Paryża.

DONIESIENIA.

Dnia 28 b. m. między godziną 5 a 6 wieczorem, przechodząc przez plac Krasińskich, ulicą Miodową, ku Teatrowi, zgubiono **Lorynetkę** dubeltową, Teatralną. Łaskawy i sumienny Znalazca, raczy ją oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



Dnia 30go z. m. o godzinie 5tej po południu na ulicy Żabiej, przeciw Sklepu Benzef, i bramy Saskiego Ogrodu, wyrwał się KOŃ, z rąk człowieka, maści gniadej, na lewym boku ma dwie plamy bez szerści, z białą gwiazdką na łbie i w dolnej szczęce przedni ząb złamany, lat 8 lub 9 mający. Kto go przyprowadzi do Koszar Kirasyerskich, do Dowódcy 4ej Pozycyjnej Baterji, ten odbierze przyzwoitą nagrodę.

Są do najęcia w każdym czasie rocznie, lub na pół roku, dwa **LOKALE**, (jeden z nich z Meblami potrzebniejszemi), a oba z Wozowniami, Stajniami i Składami gospodarczemi, zawierające w sobie po 4 Pokoje z Alkierzami i Kuchniami angielskiemi, w osobnych domach frontowych, przy bulwarze spacerowym i miejscowym ogrodzie, blizko Kościoła Śgo Alexandra, w Alei Ujazdowskiej, Nr 1726*c*. Wiadomość za podzwonieniem przy bramie parkanu żelaznego.

Uzyskane ŚWIADECTWO od JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego z złożonego examinu, jednającego zaliczenie do drugiej kategorji, wydane Stanisławowi Kamińskiemu, w miesiącu Marcu r. z., zagubione zostało. Łaskawy Znalazca zechce oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



KOCZ z foderdachem, średni, mało co używany, KARETA podwójna, z pakunkami, używana, na stojących resorach i Faeton z foderdachem na leżących resorach, nowy, są do sprzedania przy ulicy Solnej od Nr 820. Wiadomość u Właściciela domu.

Zgubiono Rsr. 500 w pięciu sztukach sto-rublowych, przechodząc ulicą Nowy-Świat, Krako:-Przedm:, Senatorską i Miodową. Uprasza się sumiennego Znalazcę o odesłanie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, do Rządcy domu, za nagrodą rs. 50.



Dwie **Bryki** cztero-konne, jadące do Lublina i Uściługa, są do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, u Stróża domu Jakóba.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się.— Pan Jowjalski.*



Codziennie do widzenia od godz: 3ej z południa do 6 wieczorem, **Muzeum mechaniczne** z Paryża, przedstawiające wszystkie osobliwości, tak pojedynczych Osób jako i w gruppach, oraz Figur plastycznych; a wieczorem przy rzęsistem oświetleniu. Tamże i **Słoń** do widzenia, godzien, aby na niego zwrócono uwagę. Muzeum to, urządzając niżej podpisany, starał się, aby pod każdym względem odpowiedzieć żądaniom Publiczności.—Grzegórz *Tietz*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1857/8 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.